

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowi własność pokrzywdzonego A. M.. Jest on również jego jedynym użytkownikiem. W dniu 4 września 2017 roku pokrzywdzony wrócił do domu około godziny 19:30. Należący do siebie pojazd zaparkował przed posesją w której zamieszkuje, prostopadle do ogrodzenia. Następnie za pomocą pilota zamknął drzwi samochodu i udał się do swojego miejsca zamieszkania. Klucze do samochodu schował zaś do kieszeni bluzy „polarowej”, którą miał wówczas na sobie. Po wejściu do domu bluzę tę powiesił na wieszaku znajdującym się w przedsionku domu, tuż za drzwiami wejściowymi. Oprócz kluczy do samochodu w kieszeni tejże bluzy znajdowały się również dokumenty pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego oraz potwierdzenia zapłaty polisy AC i OC. Od tego momentu pokrzywdzony nie użytkował już w tym dniu w/w pojazdu. Po raz ostatni samochód swój widział około godziny 22:00, kiedy wyjrzał przez okno swojego domu, stał on w wówczas w miejscu, w którym został zaparkowany przez pokrzywdzonego. Następnego dnia, tj. 5 września 2017 roku, około godziny 6:00, pokrzywdzony A. M., ponownie wyglądając przez okno dostrzegł, że jego samochodu nie ma w miejscu, w którym pozostawił go dnia poprzedniego, w związku z czym dokonał zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w postaci kradzieży samochodu. A. M. ujawnił również, że skradzione zostały także dokumenty pojazdu oraz kluczyki do niego, które pozostawił w bluzie, która wisiała na wieszaku w przedsionku domu. Ponadto zauważył brak klucza od drzwi wejściowych do domu, który ukrywali wraz z żoną pod jedną z kostek chodnikowych ułożonych na podjeździe do posesji.

Wartość pojazdu wraz ze znajdującymi się w jego wnętrzu przedmiotami pokrzywdzony ocenił na 15250,00 złotych. W chwili kradzieży w jego wnętrzu znajdował się fotelik dziecięcy, nawigacja (...) marki N. oraz radio marki B.. Samochód miał wymontowane tylne, lewe siedzenie.

Początkowo A. M. i K. K. (1) nie zauważyli braku innych przedmiotów, ale po około dwóch dniach K. K. (1) zorientowała się, że oprócz pojazdu, kluczyków i dowodu rejestracyjnego wraz z dokumentem ubezpieczenia z domu zginęły również dwa aparaty fotograficzne oraz należący do niej czarny plecak z zawartością trzech par kółczyków.

***/dowód: notatka urzędowa k. 1-2, protokół oględzin k. 13-16, dokumentacja fotograficzna wraz z płytą CD-R k. 168-176, zeznania świadka A. M., k. 4- 10, 617- 618, zeznania świadek K. K. (1), k. 618- 619,***

Następnie pojazd ten, nie wcześniej niż w dniu 4 września 2017 roku i nie później niż w dniu 6 września 2017 roku, od nieustalonej osoby przyjął oskarżony M. B. (1). Wiedział on przy tym, że przedmiotowy pojazd uzyskany został za pomocą czynu zabronionego.

***/dowód: protokół zatrzymania osoby k. 79, notatka urzędowa k. 1-2, protokół oględzin k. 13-16, protokół zatrzymania osoby k. 79, dokumentacja fotograficzna wraz z płytą CD-R k. 168-176, zeznania świadka A. M., k. 4- 10, 617- 618, zeznania świadek K. K. (1), k. 618- 619***

M. B. (1) zatem w dniu nie wcześniej niż 4 września 2017 roku i nie później niż 6 września 2017 roku przyjął od nieustalonej osoby pojazd marki V. (...) nr rej. (...) wraz ze znajdującym się w jego wnętrzu mieniem w postaci fotelika dziecięcego, nawigacji (...) marki N. oraz radioodtwarzacza samochodowego marki B. o łącznej wartości 15 250 zł, na szkodę A. M. i K. K. (1) wiedząc iż przedmiotowy pojazd uzyskany został za pomocą czynu zabronionego.

***/dowód: notatka urzędowa k. 1-2, protokół oględzin k. 13-16, protokół zatrzymania osoby k. 79, dokumentacja fotograficzna wraz z płytą CD-R k. 168-176, zeznania świadka A. M., k. 4- 10, 617- 618, zeznania świadek K. K. (1), k. 618- 619,***

Czynu tego przy tym dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa po odbyciu w ciągu 5 lat kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ sygn. akt II K 1399/10 za który odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 16 grudnia 2013 roku do 15 grudnia 2014 roku

***/dowód: karta karna k. 166-167, wyrok zaoczny II K 1399/10 k. 230, wyrok zaoczny II K 1297/12 z adn. dot. okresu odbywania kary k. 231, kopia wyroku II K 129-14 k. 289-290/***

B. C. (1) na portalu internetowym trojmiasto.pl zamieścił ogłoszenie, w treści którego zawarł informację, iż jest zainteresowany kupnem samochodu, wskazując jakie cechy pojazdów powinien posiadać. Po kilku dniach od zamieszczenia ogłoszenia, w okresie nie wcześniej niż w dniu 4 września 2017 roku i nie później niż w dniu 6 września 2017 roku skontaktował się z nim telefonicznie nieznanemu mu mężczyźnie informując, że posiada do sprzedaży pojazd, którego poszukuje. Mężczyźni podczas rozmowy i wymieniając kilka wiadomości SMS ustalili wstępnie cenę i umówili się na spotkanie, na dzień 6 września 2017 roku, w G. przy ul. (...). B. C. (1) na miejsce przyjechał wraz ze swoją pasierbicą N. O.. Oskarżony M. B. (1) na spotkaniu pojawił się zaś ze swoim znajomym T. H., nie uczestniczył on jednak w transakcji, a jedynie stał w pobliżu. Podczas spotkania, oskarżony ustalił z B. C. (1) ostateczną cenę pojazdu na kwotę 7500 złotych. M. B. (1) zapewniał B. C. (1) o legalności pochodzenia w/w pojazdu, a ponadto podczas transakcji okazał dowód osobisty wystawiony na dane T. P. (1), dowód rejestracyjny pojazdu wraz z potwierdzeniem ubezpieczenia oraz podrobioną umowę sprzedaży samochodu z dnia 22 czerwca 2017 roku, na której podrobione zostały podpisy osoby sprzedającego A. M. i T. P. (1). B. C. (1) zdecydował się na zakup przedmiotowego pojazdu, ale osobą wpisaną w umowie jako kupująca miała zostać jego pasierbica N. O.. Na prośbę pokrzywdzonego wypisała ona treść umowy, wpisując w niej dane z dowodu rejestracyjnego i dowodu osobistego przekazanego jej przez M. B. (1) i podpisała się na niej swoim imieniem i nazwiskiem. Ponadto wykonała zdjęcie obu stron dowodu osobistego okazanego przez oskarżonego. Oskarżony M. B. (1) natomiast, na umowie nie złożył swojego podpisu, lecz podrobił podpis T. P. (1), którego dowód osobisty okazał przed zawarciem transakcji. Po podpisaniu umowy B. C. (1) przekazał oskarżonemu umówioną kwotę 7500 złotych, po czym wsiadł do zakupionego samochodu marki V. (...) i udał się nim do miejsca zamieszkania. N. O. natomiast w drodze powrotnej prowadziła pojazd marki B., którym przyjechali na miejsce transakcji.

Oskarżony zatem w dniu 6 września 2017 roku doprowadził w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem B. C. (1) poprzez wprowadzenie w błąd co do legalnego pochodzenia pojazdu marki V. (...), a nadto posługując się dokumentem stwierdzającym tożsamość T. P. (1) powodując szkodę w wysokości 7.500 zł, na rzecz w / wym. oraz w celu użycia za autentyczną podrobioną umowę sprzedaży samochodu z dnia 22 czerwca 2017 roku na której podrobione zostały podpisy osoby sprzedającego A. M. i T. P. (1), a następnie podrobił podpis T. P. (1) na umowie kupna sprzedaży pojazdu zawartej w dniu 6 września 2017 roku z N. O..

***/dowód: protokół oględzin k. 43-49, 63, protokół zatrzymania osoby k. 38, protokół zatrzymania osoby k. 79, protokół przeszukania k. 40-46, 81-82, 90-93, zdjęcia dowodu osobistego T. P. k. 69-70, tablica poglądowa k. 73, kopia akt KP (...) - (...) k. 140-158, dokumentacja fotograficzna wraz z płytą CD-R k. 168-176, protokół oględzin telefonu k. 216, dane z P4 Sp. z o.o. k. 347-352, dane z O. k. 363-369, zeznania świadek N. O., k. 54- 56, 619- 620, zeznania świadka B. C. (1), k. 620- 622/***

Oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa po odbyciu w ciągu 5 lat kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ sygn. akt II K 1399/10 za który odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 16 grudnia 2013 roku do 15 grudnia 2014 roku

***/dowód: karta karna k. 166-167, wyrok zaoczny II K 1399/10 k. 230, wyrok zaoczny II K 1297/12 z adn. dot. okresu odbywania kary k. 231, kopia wyroku II K 129-14 k. 289-290/***

Następnie przez pewien okres N. O. użytkowała wymieniony pojazd, lecz ze względu na wysokie koszty utrzymania podjęła decyzję o jego sprzedaży, zamieszczając w tym celu ogłoszenie na portalu olx.pl (...), po dokonaniu zgłoszenia

podejrzenia przestępstwa w postaci kradzieży należącego do niego pojazdu kontrolował pojawiające się na portalach internetowych ogłoszenia dotyczące sprzedaży pojazdów o parametrach zbliżonych do skradzionego. Po pewnym czasie na portalu z olx.pl pojawiło się ogłoszenie dotyczące sprzedaży należącego do niego samochodu. Rozpoznał on, że jest to samochód należący do niego, po numerze rejestracyjnym oraz znajdującym się we wnętrzu samochodu drewnianym różańcu. Poza tym w treści ogłoszenia zawarto informację, że pojazd nie posiada jednego z tylnych foteli. Fotel ten został wymontowany przez A. M. i znajdował się w jego garażu. Informację tę przekazał swojej żonie K. K. (1), a ona powiadomiła o tym Policję. Następnie funkcjonariusze Policji udali się do miejsca zamieszkania B. C. (1) informując go o fakcie, że zakupiony przez niego pojazd pochodzi z kradzieży i dokonując jego zatrzymania. Samochód został zatrzymany, a następnie w stanie niepogorszonym zwrócony właścicielowi.

***/dowód: protokół oględzin k. 43-49, 63, protokół zatrzymania osoby k. 38, protokół przeszukania k. 40-46, 81-82, 90-93, zdjęcia dowodu osobistego T. P. k. 69-70, tablica pogładowa k. 73, dokumentacja fotograficzna wraz z płytą CD-R k. 168-176, zeznania świadka N. O., k. 54- 56, 619-620, zeznania świadka B. C. (1), k. 620- 622, zeznania świadka A. M., k. 4- 10, 617- 618, zeznania świadek K. K. (1), k. 618- 619,***

Podczas pierwszego przesłuchania przeprowadzonego w toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych. Ponadto odmówił składania wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

***/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 122- 124/***

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony ponownie oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego. Ponadto wskazał, że w okresie w którym miało dochodzić do zarzucanych mu przestępstw, tj. od 4 do 7 września, znajdował się wraz ze swoją dziewczyną N. Z., córką N. oraz jej siostrą J. B. (1) i jej mężem A. B. w mieszkaniu J. B. (1) mieszczącym się w S.. Zaprzeczał również jakoby znał jakiegokolwiek mężczyznę o imieniu A. i nie widział nigdy właścicieli pojazdu. Odpowiadając na pytanie wskazał z kolei, że pismo na obu umowach nie należy do niego i nigdy nie miał w posiadaniu dowodu osobistego T. P. (1). Podkreślał, że nie zna z imienia i nazwiska osoby o danych B. C. (1) i nie kontaktował się z nim w celu sprzedaży samochodu. Dalej wyjaśnia, że w miesiącu sierpniu 2017 roku zgubił telefon marki N. w jednym z klubów muzycznych w G., a następnie posługiwał się telefonem komórkowym marki S., który został zabezpieczony przez funkcjonariuszy Policji. Wskazał również, że nie zna numeru (...) i nigdy takiego nie używał. Podkreślał, że nie ma nic wspólnego z kradzieżą samochodu, nie zna wskazanych mu osób i nigdy żadnej z nich nie widział. Ponadto stwierdził, że 22 września około godziny 22:00 utracił zęba, co wynika z dokumentacji ze szpitala (...), a fakt ten może potwierdzić jego babcia, która widziała, że około godziny 23:00 wrócił do domu zakrwawiony. Ponadto według wyjaśnień wysłała również w tym dniu wieczorem swoje zdjęcie siostrze, ponieważ chciał się jej doradzić ma powinien zachować się w zaistniałej sytuacji.

***/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 122- 124/***

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony M. B. (1) po raz kolejny oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych. Wskazał, że nie włamał się do mieszkania i nie ukradł samochodu, lecz jedynie był obecny przy transakcji sprzedaży samochodu, ponieważ jego znajomy T. H. zadzwonił do niego i poprosił go, aby pomógł mu w dokonaniu jego sprzedaży. Oskarżony wskazał, że mężczyzna ten zamieszkuje przy ul. (...) w G.. Podał, że nie zna jego numeru telefonu, ale jest on zapisany w jego telefonie komórkowym. Podkreślał ponadto, że nie wie w jaki sposób wszedł on w posiadanie przedmiotowego samochodu i nie pytał go o to. Według oskarżonego jeden z jego znajomych dał mu dowód osobisty osoby, której dane widnieją na umowie, a od T. H. otrzymał jedynie informacje, że jego znajomy, który wyjechał za granicę i poprosił go o sfinalizowanie transakcji sprzedaży samochodu. Twierdził, że okoliczności transakcji nie wzbudziły u niego żadnych podejrzeń. Przyznał, że w zamian za uczestnictwo w niej otrzymał kwotę 2000 złotych.

***/dowód: /dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 122- 124/***

Podczas kolejnego przesłuchania, które miało miejsce jeszcze w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał, że nie przyznaje się do zarzutu paserstwa, ponieważ osoba, która przekazała mu pojazd napisała mu upoważnienie. Osobą tą był P.. Dalej wyjaśniał, że 6 września 2017 roku udał się na ulicę (...) w G., gdzie miał obejrzeć samochód marki A. (...) z ogłoszenia zamieszczonego na portalu olx.pl i tam poznał T. P. (1). Twierdził, że T. P. (1) sprzedawał również samochód marki A. (...). Wskazał, że zaczęli rozmawiać o samochodach i on powiedział mu, że ma na sprzedaż pojazd marki V. (...). Oskarżony wyjaśniał, że zapytał T. P. (1) o cenę tego pojazdu, a on wskazał, że chce otrzymać kwotę minimum 6 000,00 złotych, odmówił również dokonania zamiany na posiadany wówczas przez oskarżonego samochód marki A. (...), twierdząc, że odkłada gotówkę na zakup mieszkania. Podkreślał, że on był zainteresowany kupnem samochodu marki A. (...), ponieważ dorywczo zajmuje się handlem samochodami i chciał kupić go taniej i sprzedać drożej. Dalej wyjaśniał, że T. P. (1) podczas rozmowy był sam i nie było przy niej właściciela samochodu. Wskazał, że rozmawiał on przez telefon komórkowy, ale w pewnym momencie zawiesił mu się on lub bateria się rozładowała i wtedy poprosił go o użyczenie telefonu w celu wykonania połączenia. Oskarżony twierdził, że T. P. (1) przełożył swoją kartę SIM do jego telefonu i wykonał połączenie. Nie wie jednak do kogo on dzwonił. Według wyjaśnień oskarżonego w międzyczasie na miejsce, samochodem marki V. (...) koloru srebrnego, wersja kombi, przyjechał znajomy T. P. (1). Oskarżony twierdził, że T. P. (1) zaproponował u, aby w jego imieniu sprzedał samochód w zamian za co miał otrzymać kwotę 1000 złotych, tłumacząc, że ma inne spotkanie, którego nie może przełożyć i dlatego poprosił go aby pośredniczył w transakcji. Dalej oskarżony wyjaśniał, że T. P. (1) napisał mu upoważnienie o tym, że pojazd stanowi jego własność, po czym wykonał zdjęcie obu stron jego dowodu osobistego i przekazał dokumenty od samochodu marki V. (...), kluczyki, umowy i upoważnienie. M. B. (1) wskazał, że podał w/w mężczyźnie swój numer telefonu, a ten powiedział, że w razie potrzeby zatelefonuje do niego. Miał również poinformować oskarżonego, że do 17:00 zdąży załatwić wszystkie sprawy i że się spotkają na ul. (...) w G.. Następnie obaj w/w wskazani mężczyźni wsiedli do pojazdu marki V. (...) i odjechali z miejsca zdarzenia. Następnie oskarżony wyjaśniał, że następnie on wraz z T. H. udał na ul. (...) w G., gdzie spotkał się z dwoma klientami chętnymi na zakup pojazdu. Według oskarżonego drugi z nich wykonał jazdę próbną i zdecydował się na zakup. Oskarżony twierdził, że okazywał mu wszystkie niezbędne dokumenty, jakie otrzymał od T. P. (1) w postaci dowodu osobistego i umów kupna sprzedaży z dnia 6 września 2017 roku. Według oskarżonego klient zapłacił za pojazd kwotę 7500 złotych, a on zabrał znajdujący się we wnętrzu pojazdu fotelik dziecięcy, ponieważ kupujący go nie chciał. Według wyjaśnień oskarżonego następnie około godziny 15:00- 16:00 wraz z T. H. pojechali „coś zjeść” a później on sam wrócił na ul. (...) gdzie rozliczył się z T. P. (1). Przekazał mu otrzymaną za pojazd kwotę 7500 złotych, a sam otrzymał kwotę 1000 złotych i przekazał mu umowę kupna samochodu oraz wspomniany fotelik samochodowy. Oskarżony potwierdził, że dokonał sprzedaży przedmiotowego pojazdu, ale nie zdawał sobie sprawy, że pochodzi on z kradzieży.

Dalej wyjaśniał, że upoważnienie wypisał mu T. P. (1), który podpisał się na nim swoim imieniem i nazwiskiem, a w jego ocenie jest on podobny do osoby, której zdjęcie znajdowało się na dowodzie osobistym.

Odpowiadając na pytanie prokuratora oskarżony wskazał z kolei, że nie wie dlaczego wyjaśniając przed Sądem w dniu 30 września wskazał, że samochód sprzedał T. H., a on mu tylko wówczas towarzyszył. Podkreślał, że teraz wyjaśniał zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Podał również, że wspomniane upoważnienie ma jej mama albo N. Z.. Nie potrafił również wyjaśnić dlaczego nie wspomniał o tym upoważnieniu w trakcie wyjaśnień składanych przed Sądem w toku posiedzenia w przedmiocie wydania postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Twierdził również, że nie pamięta roku produkcji tegoż pojazdu i w jego opinii cena za jaką został on sprzedany zgodna jest z jego rzeczywistą wartością.

#### ***/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 417- 418/***

W trakcie przesłuchania przeprowadzonego w toku postępowania przed Sądem oskarżony podtrzymał wyjaśnienia, które złożył podczas przesłuchań w dniu 29 września 2017 roku, 30 września 2017 roku podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oraz 12 marca 2018 roku. Jednocześnie jednak wskazał, że te wyjaśnienia są jakies pomieszane bo on co innego mówił a co innego jest napisane. Wskazał, że w ogóle nie zna żadnego T. H. i podkreślił, że podtrzymuję swoje wyjaśnienia złożone przez niego na piśmie z dnia 20 marca 2018 roku.

Odpowiadając na pytanie przewodniczącego wskazał z kolei, że jego znajomość z T. H. była luźna. Nie potrafił wskazać jak często się spotykali. Podał, iż chce się poddać karze za złożenie podpisu na umowie. To by było wszystko. Utrzymał jednak, że nie wiedział, iż samochód jest kradziony, bo skąd miał to wiedzieć. Twierdził, że nie zna mężczyzny o nazwisku C..

Udzielając odpowiedzi na pytanie prokuratora stwierdził natomiast, że nie zna T. H., a oświadczenie pisał T. P. (1). Potwierdził, że treść wyjaśnień spisał osobiście. Podkreślał, że nie zna mężczyzny o nazwisku H., ale zna T. H.. Nie potrafił wskazać jednak, gdzie on mieszka. Wyjaśniał, że znają się od paru lat i często zmienia miejsce zamieszkania, twierdził, że nie zna adresu pod którym mężczyzna ten przebywa, gdyż trudno to określić, a przeważnie jeździ do niego „na pamięć”. Podał ponadto, że zameldowany był on przy ul. (...), ale również nie pamięta dokładnego adresu. Dalej wyjaśniał, że upoważnienie od T. P. (1) wsadził do teczki. Teczka była w domu cały czas, ale zatrzymujący go funkcjonariusze Policji nie pozwolili mu jej zabrać. Twierdził ponadto, że prokurator nie chciała przyjąć tego upoważnienia od jego konkubiny i w końcu przekazała je ona do biura podawczego. Wskazał ponadto, że od T. P. (1) dostał jego dowód osobisty i umowę sprzedaży z ciągłością.

W odpowiedzi na pytanie obrońcy oskarżony z kolei wskazał, że o tym, że pojazd pochodził z kradzieży dowiedział się na komisariacie, twierdził również, że był zastraszany przez policję, a funkcjonariusze sugerowali mu, że powinien przyznać się do winy już podczas zatrzymania. Wskazał, że on odmówił składania zeznań. Nie zaprzeczał że sprzedał samochód, ale nie wiedział, że pochodził on z kradzieży, ponieważ były dokumenty i wszystko się zgadzało. Następnie wyjaśnił, że T. P. (1) poznał w dniu 6 września 2017 roku. Podał, że to był przypadek, że pojechał obejrzeć ten sam samochód i twierdził, iż potem nie miał już z nim żadnego kontaktu. Według oskarżonego zanim dał mu dokumenty mówił, że samochód jest jego własnością i posiadał wszystkie potrzebne dokumenty, więc nie miał powodu, aby nie dać mu wiary. Dalej oskarżony wyjaśniał, że on się nie kontaktował z kupującymi, a prawdopodobnie zrobił to P., on zaś tylko pojechał na ustalone miejsce. Było przy blokach, auto stało zaparkowane przy blokach, przy ul. (...) w G.. Według oskarżonego T. P. (1) mówił, że pod tym adresem przebywa z żoną. Oskarżony twierdził, że nie pamięta jaki był adres zameldowania P. w jego dowodzie osobistym. Nie pamiętał również żeby używał tego samochodu lub go prowadził, a jedynie kupujący nim jeździli. Utrzymał, że kiedy przyjechał na miejsce to samochód stał już tam zaparkowany, a oni je tylko otworzyli i pokazali kupującym. Podkreślał ponadto, że myślał, że jak ma upoważnienie, to może dokonać sprzedaży samochodu i dlatego podpisał się nazwiskiem P.. Tak zrozumiałem, że upoważnia mnie do sprzedaży, pierwszy raz miałem do czynienia z takim czymś, ponieważ sprzedaży innych samochodów dokonywał zawsze z właścicielami. Utrzymał ponadto, że nie miałem pojęcia, że umowa sprzedaży między A. P., a mężczyzną o nazwisku M. jest sfałszowana, ponieważ dane z dowodu się zgadzały, dlatego nie powziął żadnych podejrzeń.

***/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), k. 614- 615/***

W toku niniejszego postępowania sporządzona została opinia wstępna z zakresu DNA. W jej treści stwierdzono, że dla DNA wyizolowanego ze śladu biologicznego obecnego na wymazówce 1- (śląd 1.1) uzyskano w zakresie loci autosomalnych mieszany profil DNA pochodzący od kilku osób, w tym od przynajmniej jednego mężczyzny. W analizowanym profilu nie można przyjąć obecności cech DNA jakie stwierdzono dla M. B. (1). Według opinii dla DNA wyizolowanego ze śladu biologicznego obecnego na wymazówce nr 2 (śląd- 2.1) uzyskano w zakresie loci autosomalnych mieszany i niekompletny profil DNA pochodzący od przynajmniej jednego mężczyzny. Na podstawie pozytywnej amplifikacji dla kilku loci możliwe jest wykluczenie obecności w badanych śladzie cech DNA jakie stwierdzono dla porównywanego mężczyzny.

***/dowód: opinia wstępna DNA k. 159-162, kopia opinii wstępnej z zakresu DNA k. 132-135,***

W treści opinii z zakresu DNA z dnia 29 września 2017 roku biegli wskazali, że

- dla DNA wyizolowanego ze śladu biologicznego obecnego na wymazówce 1- (śląd 1.1) uzyskano w zakresie loci autosomalnych mieszany profil DNA pochodzący od kilku osób, w tym od przynajmniej jednego mężczyzny. W analizowanym profilu nie można przyjąć obecności cech DNA jakie stwierdzono dla M. B. (1);

- dla DNA wyizolowanego ze śladu biologicznego obecnego na wymazówce nr 2- (śląd 2.1) uzyskano w zakresie loci autosomalnych mieszany i niekompletny profil DNA pochodzący od przynajmniej jednego mężczyzny. Na podstawie pozytywnej amplifikacji uzyskanej dla kilku loci możliwe jest wykluczenie obecności w badanym śladzie cech DNA jakie stwierdzono dla M. B. (1).

***/dowód: opinia z zakresu DNA 178-186, ślady biologiczne, k. 177,***

W toku przedmiotowego postępowania sporządzona została również opinia biegłego z zakresu badań dokumentów. Na podstawie przeprowadzonych badań i uzyskanych wyników stwierdził on, że:

1. podpis, w którego budowie można wyróżnić znaki odpowiadające literom „T. P.” widniejący w pozycji „Sprzedający (podpis) na umowie kupna- sprzedaży pojazdu zawartej w dniu 06.09.2017 r. pomiędzy sprzedającym T. P. (1) a kupującą N. O., dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...)

- nie został nakreślony przez T. P. (1), którego wzory pisma i podpisów przedstawiono do badań,

- został nakreślony przez M. B. (1), którego wzory pisma i podpisów przedstawiano do badań.

2. Podpis o brzmieniu „T. P.” widniejący w pozycji (...) na umowie sprzedaży samochodu zawartej w dniu 22.06.2017 roku pomiędzy: sprzedającym A. M. a kupującym T. P. (1), dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...)

- nie został nakreślony przez: T. P. (1), M. B. (1) i A. M., których wzory pisma i podpisów przedstawiono do badań.

3. Podpis o brzmieniu (...) widniejący w pozycji (...) na umowie sprzedaży samochodu zawartej w dniu 22 czerwca 2017 roku pomiędzy: sprzedającym A. M. a kupującym T. P. (1), dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...)

- nie został nakreślony przez A. M. i M. B. (1), których wzory pisma i podpisów przedstawiono do badań.

***/dowód: protokół pobrania materiału porównawczego, k. 94- 95, 105- 106, materiał porównawczy, k. 107, opinia kryminalistyczna z zakresu badania dokumentów k. 291-313, protokół pobrania materiału porównawczego k. 238, 263/***

Oskarżony M. B. (1) ma obecnie 25 lat. Posiada wykształcenie zawodowe, w kierunku mechanik samochodowy. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych czego osiągał dochód w wysokości około 2500 złotych. Majątku nie posiada. Jest kawalerem. Ma jedno dziecko w wieku 2,5 roku. Zobowiązany jest do łożenia alimentów w wysokości 500 złotych miesięcznie. Swój stan zdrowia ocenia jako dobry. Według oświadczenia nie był leczony detoksykacyjnie, odwykowo ani psychiatrycznie. W przeszłości by trzykrotnie skazywany wyrokami sądów karnych, dwukrotnie w związku z popełnieniem czynu zabronionego z art. 278 § 1 k.k. i raz w związku z popełnieniem czynu zabronionego z art. 291 § 1 k.k.

***/dowód: karta karna, k. 166- 167, wyrok zaoczny II K 1399/10 k. 230, wyrok zaoczny II K 1297/12 z adn. dot. okresu odbywania kary k. 231, kopia wyroku II K 129/14 k. 289-290, oświadczenie oskarżonego, k. 613/***

**Sąd zważył co następuje:**

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że zarówno wina oskarżonego M. B. (1), jak również okoliczności inkryminowanych zdarzeń nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Ustalając powyższe Sąd oparł się w szczególności na dowodach w postaci dokumentów takich jak: notatka urzędowa, zdjęcia dowodu osobistego T. P., protokół pobrania materiału porównawczego, materiał porównawczy dokumentacja fotograficzna wraz z płytą CD-R, protokół oględzin telefonu, protokół pobrania materiału porównawczego, kopia akt KP (...)- (...)

oraz opinia kryminalistyczna z zakresu badania dokumentów, a także w postaci zeznań świadków A. M., B. C. (1), K. K. (1) i N. O..

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego M. B. (1) pod względem wiarygodności Sąd doszedł do przekonania, że zasługują one na wiarę jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. I tak Sąd nie dał wiary oświadczeniom oskarżonego o nie przyznaniu się do popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych oraz jego twierdzeniom, jakoby nie zdawał sobie sprawy z faktu, że sprzedawany przez niego pojazd pochodzi z kradzieży. Za potraktowaniem wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodne przemawia przede wszystkim brak konsekwencji jaką się one charakteryzowały. Podczas drugiego z przesłuchań przeprowadzonych z udziałem oskarżonego w trakcie postępowania przygotowawczego twierdził on między innymi, że nic nie mówią mu dane T. P. (1) i nigdy nie miał w posiadaniu dowodu osobistego osoby o takich danych. Podczas jednego z kolejnych przesłuchań twierdził już natomiast, że zna mężczyznę o takim nazwisku i poznał go przypadkowo. Utrzymywał również, że sprzedaż samochodu dokonał właśnie na zlecenie T. P. (1) i wraz z dowodem osobistym i dokumentami dotyczącymi pojazdu otrzymał od niego do tego upoważnienie. Jednocześnie wskazać należy, że oskarżony z pewnością znał nazwisko T. P. (1) i posługiwał się należącym do niego dowodem osobistym, ponieważ jak wynika z treści opinii kryminalistycznej z zakresu badania dokumentów to właśnie M. B. (1) podrobił podpis T. P. (1) widniejący na umowie sprzedaży samochodu z dnia 6 września 2017 roku. Potwierdzili to również świadkowie B. C. (1) i N. O.. Pierwszy z nich bowiem podczas rozprawy wskazał na M. B. (1) jako osobę, która dokonała na jego rzecz sprzedaży samochodu marki V. (...). Oboje potwierdzili natomiast, że posługiwał się on dowodem osobistym na dane T. P. (1). N. O. natomiast wypisywała umowę sprzedaży przedmiotowego samochodu spisując dane z tego właśnie dowodu osobistego, przekazanego jej uprzednio przez oskarżonego.

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony twierdził już z kolei, że transakcję sprzedaży przedmiotowego samochodu przeprowadził jego znajomy T. H., a on jedynie towarzyszył mu i nie brał w niej czynnego udziału, ani też nie znał jej szczegółów. Wiedział natomiast jedynie, że T. H. dokonuje sprzedaży samochodu na prośbę jednego ze swoich znajomych, który wyjechał za granicę. Twierdził również, że w zamian za uczestnictwo w transakcji otrzymał kwotę 2000 złotych. Ta wersja wydarzeń przedstawionego przez oskarżonego również w żadnym wypadku nie zasługuje na uznanie jej za wiarygodną. Przede wszystkim ze względu na treść wskazanych już wyżej zeznań świadków B. C. (1) oraz N. O., z zeznań których jednoznacznie wynika, że osobą przeprowadzającą z nimi transakcję był właśnie oskarżony, a także samego T. H., który nie potwierdził wersji przedstawionej przez oskarżonego, a w treści składanych przez siebie zeznań wskazał, że był on obecny podczas transakcji sprzedaży przedmiotowego samochodu, ale nie uczestniczył w niej bezpośrednio, a jedynie towarzyszył oskarżonemu, który dokonywał wszelkich formalności.

Podczas trzeciego przesłuchania z udziałem oskarżonego, które również przeprowadzone zostało w toku postępowania przygotowawczego przedstawił on kolejną wersję wydarzeń twierdząc tym razem, że znał mężczyznę o imieniu T. P. (1). Utrzymywał, że poznał go przypadkowo, a T. P. (1) poprosił go o pośredniczenie w finalizacji transakcji sprzedaży samochodu, w zamian za co otrzymał kwotę 1000 złotych. Wskazał, że otrzymał od T. P. (1) stosowne upoważnienie, wszystkie dokumenty dotyczące pojazdu oraz jego dowód osobisty. W opinii Sądu oskarżony podczas tego przesłuchania również mijał się z prawdą opisując przebieg przedmiotowych zdarzeń. Na taką ocenę jego wyjaśnień wskazuje już sam fakt ich rażącej niekonsekwencji. Oskarżony bowiem przedstawił trzy alternatywne wersje przebiegu przedmiotowych wydarzeń, z których w opinii Sądu żadna nie zasługuje na przyznanie waloru wiarygodności. Oskarżony podczas ostatniego z przesłuchań z jego udziałem twierdził, że sprzedaż przedmiotowego pojazdu marki V. (...) dokonał na zlecenie mężczyzny o danych T. P. (1) i za jej przeprowadzenie miał otrzymać prowizję w wysokości 1000 złotych. Wskazać należy w pierwszej kolejności, że jak wynika z treści zeznań B. C. (1) oraz N. O. oskarżony w trakcie dokonywania transakcji nie okazał im żadnego upoważnienia do dokonania sprzedaży samochodu i nie informował ich, że dokonuje jej w czyimś imieniu. Z zeznań tychże świadków wynika, że po prostu wylegitymował się on dowodem osobistym na dane T. P. (1), i na umowie podpisał się jako T. P. (1), a jego zachowanie sugerowało, że to on jest właścicielem pojazdu i sprzedaż dokonuje we własnym imieniu. Gdyby wyjaśnienia oskarżonego były prawdą to powinien on być poinformować kupujących o fakcie, że dokonuje on sprzedaży w czyimś imieniu, okazać stosowne

upoważnienie, a na umowie złożyć swój własnoręczny podpis. Niedopuszczalnym jest również to, aby legitymował się cudzym dokumentem tożsamości.

W związku z powyższym zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego uznać należało za niewiarygodne i potraktować jedynie jako przyjęta przez niego linie obrony mająca na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Sąd nie miał z kolei żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadków A. M. i K. K. (2). W sposób spójny logiczny i konsekwentny opisali oni przebieg przedmiotowych zdarzeń, a zeznania ich nie tylko korespondowały ze sobą wzajemnie, pozbawione były jakichkolwiek niespójności, ale znajdowały potwierdzenie w treści zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci dokumentów. Świadkowie w korespondujący ze sobą oraz pozbawiony jakichkolwiek niespójności sposób opisali okoliczności w jakich doszło do utraty przez nich pojazdu. Wskazali również na jego cechy charakterystyczne, które pozwoliły im na jego identyfikację na portalu internetowym olx.pl.

W podobny sposób potraktować należało zeznania świadków B. C. (1) i N. O.. W sposób tożsamy, całkowicie ze sobą korespondujący opisali oni okoliczności w jakich doszło do kupna przedmiotowego pojazdu. Sąd nie dopatrył się zaś w nich tendencyjności, czy też skłonności do konfabulacji. Ponadto B. C. (1) rozpoznał oskarżonego i wprost wskazał, że to on dokonał na jego rzecz sprzedaży przedmiotowego samochodu osobowego. Jak wynika z treści jego zeznań oskarżony nie informował go o tym, że sprzedaż dokonuje w czyimś imieniu, nie okazywał żadnego upoważnienia do tej czynności, a jedynie wylegitymował się dowodem osobistym na dane T. P. (1) i takim właśnie nazwiskiem podpisał na umowie sprzedaży. Informacje te zostały w całej rozciągłości potwierdzone przez N. O., która w umowie wskazana została jako osoba kupująca i złożyła na niej własnoręczny podpis. Z zeznań w/w świadków nie wynika, aby z okoliczności w jakich doszło do zawarcia transakcji w jakikolwiek sposób wynikało, że oskarżony dokonuje sprzedaży w czyimś imieniu. Nie pamiętali, czy przedstawił się on im jako T. P. (1), ale wskazali, że nie informował on ich o fakcie, że transakcji dokonuje w cudzym imieniu, a jedynie wylegitymowali się dowodem osobistym wystawionym na dane T. P. (1) i takim właśnie mieniem i nazwiskiem podpisał na umowie sprzedaży.

Sąd z uwagi na stosunkowo bliskie relacje z dużą ostrożnością traktował zeznania pozostałych przesłuchanych w toku postępowania świadków tj., N. Z., J. B. (1) i T. H.. Pierwsza z w/w świadków jest bowiem konkubiną oskarżonego, druga to jej siostra, a T. H. jest jego wieloletnim znajomym.

Dokonując analizy zeznań świadków N. Z. i J. B. (2) mieć należy na uwadze, że nie były one bezpośrednimi świadkami przedmiotowych zdarzeń i nie posiadały w zasadzie żadnych informacji na temat okoliczności w jakich oskarżony wszedł w posiadanie przedmiotowego pojazdu, ani też dokonał jego zbycia na rzecz N. O.. Zeznania N. Z.-konkubiny oskarżonego, w zasadzie ograniczały się do stwierdzenia, iż dostarczyła do biura podawczego prokuratury upoważnienie do sprzedaży samochodu, jakie M. B. (1) miał otrzymać od T. P. (1) oraz zapewnień, że od momentu kiedy się z nią związał, zerwał ze swoją przeszłością i zaprzestał popełniania przestępstw. Potwierdził ona również, że zajmował się on sprzedażą samochodów, a poza tym podejmował się różnego rodzaju prac dorywczych.

Żadnych bezpośrednich informacji na temat zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszej sprawy nie posiadała również świadek J. B. (1). Ona również wskazała jedynie, że oskarżony zajmował się sprzedażą samochodów, a ponadto podejmował prace dorywcze.

Sąd zatem nie ma w zasadzie żadnych podstaw, aby odmówić przyznania waloru wiarygodności zeznaniom w/w świadków. Jednocześnie jednak, pomimo zapewnień N. Z., nie sposób uznać jej zeznań za dowód wystarczający, aby uznać, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych. Zarówno konkubina oskarżonego, jak i świadek J. B. (1) nie wskazały na żadne okoliczności, które w jakikolwiek sposób mogłyby wpłynąć na ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków B. C. (1) i N. O.. Nie zostały przez tych świadków opisane żadne okoliczności, które mogłyby stanowić dla oskarżonego tzw. „alibi” i chociażby stanowić wiarygodny dowód, że to nie on dokonał sprzedaży przedmiotowego pojazdu lub nie posiadał wiedzy co do tego, że pochodzi on z kradzieży. Fakt, że po rozpoczęciu związku z N. Z. zobowiązał się on wobec niej do przestrzegania porządku prawnego i że zajmował się dorywczo sprzedażą pojazdów w żaden sposób nie może stanowić uprawdopodobnienia tego, że nie dopuścił się on popełnienia czynów zabronionych opisanych w treści aktu oskarżenia. Taka ocena zeznań tychże



świadców podyktowana została, jak już wyżej wskazano, przede wszystkim tym, że nie były one bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia, nie posiadają w zasadzie żadnej wiedzy na temat tego w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie skradzionego pojazdu oraz okoliczności w jakich doszło do zawarcia transakcji z N. O., a ograniczają się zasadzie do zapewnień, że po opuszczeniu Zakładu Karnego zobowiązał się do tego, że nie będzie więcej popełniał przestępstw i poinformowaniu, iż zajmował się on między innymi sprzedażą samochodów używanych, co w żaden sposób nie może stanowić dowodu na to, że tym razem nie zdecydował się on po raz kolejny popełnić czynu zabronionego. Tym bardziej, że pozostałe zgromadzone w sprawie dowody w postaci przede wszystkim zeznań świadków A. M., K. K. (2), B. C. (1) i N. O. wskazują na coś zupełnie przeciwnego.

W opinii Sądu zeznania świadka T. H. zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności jedynie w części, w której znajdowały potwierdzenie w innych, uznanych za wiarygodne dowodach, w postaci przede wszystkim zeznań świadków B. C. (1) i N. O.. Za wiarygodne uznać je zatem należało w części w jakiej wskazał, że był obecny podczas zawierania przez oskarżonego transakcji, ale jedynie stał obok i bezpośrednio w niej nie uczestniczył. Potwierdził to bowiem w swoich ostatnich wyjaśnieniach sam oskarżony, zaś B. C. (1) i N. O. wskazali, że razem z oskarżonym sprzedającym samochód na miejscu był obecny jeszcze jeden mężczyzna, który jednak nie uczestniczył aktywnie w transakcji. W opinii Sądu w pozostałym zakresie, tj. przede wszystkim w części, w której twierdził on, że „raczej” mówił kupującemu, że działa w czyimś imieniu i posiadał dokument upoważniający go do sprzedaży samochodu są one jednak sprzeczne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. W zakresie tym w opinii Sądu są one bowiem tendencyjne i nieobiektywne, a mają na celu jedynie poprawę sytuacji procesowej oskarżonego. Zwrócić należy bowiem uwagę, że oskarżony w toku zeznań zasłania się niepamięcią co do szczegółów zdarzenia. Opisując jego przebieg oraz odpowiadając na pytania prokuratora powtarza kilkakrotnie, że nie interesował się okolicznościami transakcji i nie wie czy i jakie dokumenty zostały przekazane kupującemu. Udzielając zaś odpowiedzi na pytanie zadane przez obrońcę oskarżonego wskazuje natomiast, że M. B. (1) posiadał dokument upoważniający go do sprzedaży samochodu i wydaje mu się, że mówił kupującemu, że transakcji dokonuje w imieniu innej osoby. W opinii Sądu zeznania o tej treści są tendencyjne, a świadek stara się składając je uprawdopodobnić ostatnią z wersji przedstawionych przez oskarżonego. Na taką ocenę zeznań T. H. wpływają również zeznania świadków B. C. (2) i N. O.. Potwierdzili oni bowiem, że razem ze sprzedającym na miejscu był jeszcze jeden mężczyzna, ale w ogóle nie uczestniczył on w transakcji, a stał w pewnym oddaleniu i zachowywał się nietypowo. Odwracał głowę i zasłaniał twarz. Nie uczestniczył również w rozmowie. Ponadto żadne z nich nie wskazywało jakoby oskarżony informował ich, że sprzedaży samochodu dokonuje nie w swoim imieniu. Wylegitymował się on dowodem osobistym na nazwisko T. P. (1) i takim imieniem i nazwiskiem podpisał się na umowie. Nie przekazał o zatem kupującemu wprost, że jedynie pośredniczy w sprzedaży, ani też nie świadczyło o tym jego zachowanie. Postępował on bowiem tak jak gdyby był właścicielem pojazdu.

Sąd dokonał ustaleń odnośnie wcześniejszej karalności oskarżonego M. B. (1) w oparciu o informację uzyskaną z Krajowego Rejestru Karnego oraz odpisy wyroków. Dokumenty te zostały sporządzone i potwierdzone przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Ich autentyczność i wiarygodność nie została zakwestionowana przez strony ani nie wzbudziła też wątpliwości Sądu.

Sąd uznał też za wiarygodne pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż zostały one sporządzone rzetelnie, przez uprawnione do tego osoby i nie było podstaw by je kwestionować.

Sąd dał wiarę opiniom z zakresu: opinia z zakresu DNA oraz opinii kryminalistycznej z zakresu badania dokumentów, albowiem każda z nich została sporządzona przez fachowca z danej dziedziny, osobę posiadającą wiedzę specjalną. Każda z opinii jest jasna, zupełna, a tok rozumowania biegłego w nich zawarty logiczny i zrozumiały. W zgromadzonym materiale dowodowym brak jest dowodów, które w jakikolwiek sposób mogłyby podważać rzetelność lub wiarygodność, którejkolwiek z nich.

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w powyższy sposób, stwierdzić należy, iż oskarżony M. B. (2) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 291 § 1 k.k. karze podlega ten kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Rzecz będąca przedmiotem paserstwa musi pochodzić z czynu zabronionego (niekoniecznie przestępstwa, np. nabycie przez pasera rzeczy od niepoczytalnego, nieletniego albo osoby działającej w usprawiedliwionym błędzie). Użyte w art. 291 § 1 określenie "rzecz" oznacza, że przedmiotem paserstwa może być nie tylko rzecz ruchoma, lecz także nieruchomości, jeżeli uzyskana została za pomocą czynu zabronionego (np. wymuszenia rozbójniczego, fałszerstwa dokumentu; por. E. Pływaczewski, *Przestępstwo paserstwa w polskim prawie karnym*, Toruń 1986, s. 63). W określającym podstawowy typ paserstwa art. 291 § 1 występują cztery alternatywnie ujęte formy wykonawcze tego przestępstwa. Jedną z form paserstwa polega na przyjęciu rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, np. w celu jej przechowania, dokonania określonych zmian i przeróbek zwiększających spodziewaną cenę sprzedaży itp., przy czym motywem kierującym sprawcą jest z zasady chęć osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zgodnie zaś z treścią art. 286 § 1 k.k. odpowiada za oszustwo ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd (oszustwo czynne) albo wyzyskania tej osoby (oszustwo bierne). Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy (...) ponadto osoba oszukana dobrowolnie oddaje mienie sprawcy, a nie traci mienia wbrew jej woli (wyrok Sądu Najwyższego (...) 134/86 OSNPG 1987/7/80). Elementy przedmiotowe oszustwa muszą być objęte świadomością sprawcy, który chcąc uzyskać nienależną korzyść majątkową, działał świadomie w określony sposób, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że działał z zamiarem bezpośrednim – kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania (wyrok Sądu Najwyższego V KR 49/74 OSNKW 1974 /7-8 / 138). Przestępstwo oszustwa ma przy tym charakter przestępstwa celowego, umyślność działania w zamiarze bezpośrednim i w celu uzyskania korzyści majątkowej. Wprowadzenie w błąd polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o stanie rzeczy. Przez niekorzystne rozporządzenie mieniem należy zaś rozumieć pogorszenie się sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione z zamiarem bezpośrednim.

Zdaniem Sądu oskarżony M. B. (1) zachowaniem swoim opisanym w treści zarzutu wyczerpał ustawowe znamiona zarówno występku z art. 291 § 1 k.k. zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, jak i występku z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W dniu bowiem nie wcześniej niż 4 września 2017 roku i nie później niż 6 września 2017 roku przyjął od nieustalonej osoby pojazd marki V. (...) nr rej. (...) wraz ze znajdującym się w jego wnętrzu mieniem w postaci fotelika dziecięcego, nawigacji (...) marki N. oraz radioodtwarzacza samochodowego marki B. o łącznej wartości 15.250 zł, na szkodę A. M. i K. K. (1) wiedząc iż przedmiotowy pojazd uzyskany został za pomocą czynu zabronionego. Następnie zaś w dniu 6 września 2017 roku doprowadził w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem B. C. (1) poprzez wprowadzenie w błąd co do legalnego pochodzenia pojazdu marki V. (...), a nadto posługując się dokumentem stwierdzającym tożsamość T. P. (1) powodując szkodę w wysokości 7.500 zł, na rzecz w/wym oraz w celu użycia za autentyczną podrobioną umowę sprzedaży samochodu z dnia 22 czerwca 2017 roku na której podrobione zostały podpisy osoby sprzedającego A. M. i T. P. (1), a następnie podrobił podpis T. P. (1) na umowie kupna sprzedaży pojazdu zawartej w dniu 6 września 2017 roku z N. O.. Ponadto kwalifikacja prawna tego czynu słusznie uzupełniona została o wskazanie, że został on popełniony w zbiegu z art. 275 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k. Art. 277 § 1 k.k. stanowi bowiem, iż karze podlega ten kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, zaś zgodnie z art. 275 § 1 k.k. karze podlega ten kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza. Oskarżony natomiast jak wskazano w opisie czynu okazał kupującym dokument w postaci dowodu osobistego wystawionego na dane T. P. (1), podrobioną umowę sprzedaży samochodu z dnia 22 czerwca 2017 roku na której podrobione zostały podpisy osoby sprzedającego A. M. i T. P. (1), a następnie podpisał się imieniem i nazwiskiem T. P. (1) na umowie sprzedaży samochodu.

W opinii Sądu nie można mieć wątpliwości, co do tego, że oskarżony popełnił oba zarzucane mu czyny zabronione. W świetle wyjaśnień samej oskarżonej oraz całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega najmniejszej wątpliwości to, że samochód osobowy, którego sprzedaży dokonał oskarżony pochodził z czynu zabronionego w postaci kradzieży dokonanej na szkodę A. M., wynika to bowiem jednoznacznie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci przede wszystkim zeznań A. M. i K. K. (2), a także chociażby opinii kryminalistycznej w treści której stwierdzono jednoznacznie, że podpis, w którego budowie można wyróżnić znaki odpowiadające literom „T. P.” widniejący w pozycji „Sprzedający (podpis) na umowie kupna- sprzedaży pojazdu zawartej w dniu 06.09.2017 r. pomiędzy sprzedającym T. P. (1) a kupującą N. O., dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został nakreślony przez M. B. (1), a nie z przez T. P. (1). Z kolei podpis o brzmieniu „T. P.” widniejący w pozycji (...) na umowie sprzedaży samochodu zawartej w dniu 22.06.2017 roku pomiędzy: sprzedającym A. M. a kupującym T. P. (1), dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie został nakreślony przez: T. P. (1), M. B. (1) i A. M., a podpis o brzmieniu (...) widniejący w pozycji (...) na umowie sprzedaży samochodu zawartej w dniu 22 czerwca 2017 roku pomiędzy: sprzedającym A. M. a kupującym T. P. (1), dotyczącej pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie został nakreślony przez A. M. i M. B. (1).

Ze zgromadzonych w sprawie dowodów, a także okoliczności w jakich doszło do sprzedaży przedmiotowego pojazdu wynika natomiast zdaniem Sądu, że oskarżony przyjmując pojazd zdawał sobie z tego sprawę, a następnie z pełną tego świadomością doprowadził w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem B. C. (1) poprzez wprowadzenie w błąd co do legalnego pochodzenia pojazdu marki V. (...), posługując się przy tym dokumentem stwierdzającym tożsamość T. P. (1) powodując szkodę w wysokości 7.500 zł, na rzecz w / wym. oraz w celu użycia za autentyczną podrobioną umową sprzedaży samochodu z dnia 22 czerwca 2017 roku na której podrobione zostały podpisy osoby sprzedającego A. M. i T. P. (1), a następnie podrobił podpis T. P. (1) na umowie kupna sprzedaży pojazdu zawartej w dniu 6 września 2017 roku z N. O.. W opinii Sądu świadczą o tym wnioski płynące z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim wskazać należy, że sam oskarżony co prawda nie przyznawał się konsekwentnie do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, ale jednocześnie nie był w stanie logicznie opisać przebiegu przedmiotowych zdarzeń oraz okoliczności w jakich doszło do przyjęcia przez niego przedmiotowego pojazdu, a następnie dokonania jego sprzedaży na rzecz N. O.. Wyjaśnienie jego były rażąco niekonsekwentne i sprzeczne nie sobą wzajemnie. Oskarżony przedstawił trzy alternatywne wersje wydarzeń. Najpierw twierdził, że w ogóle nie brał udziału w tego rodzaju transakcji i nie złożył podpisu na żadnej z przedmiotowych umów. W trakcie kolejnego przesłuchania utrzymywał z kolei, że był obecny podczas dokonywania transakcji, ale jedynie ją obserwował nie zna jej szczegółów, ponieważ nie uczestniczył w niej aktywnie, a jedynie towarzyszył swojemu znajomemu T. H. i nie posiada żadnych dokładniejszych informacji na jej temat. Ostatecznie natomiast wyjaśnił, że to on dokonał transakcji sprzedaży samochodu na rzecz N. O., ale uczynił to na zlecenie T. P. (1), zaś T. H. jedynie mu podczas sprzedaży samochodu towarzyszył. W opinii Sądu żadna z przedstawionych przez oskarżonego wersji wydarzeń nie zasługuje na wiarę. Żadna z nich bowiem, z przyczyn już powyżej wskazanych, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Ponadto o fakcie, że oskarżony posiadał wiedzę na temat tego, że sprzedawany przez niego samochód pochodzi z czynu zabronionego, a sprzedając go w pełni świadomie doprowadził B. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem świadczy również samo zachowanie oskarżonego oraz okoliczności w jakich doszło do transakcji. W pierwszej kolejności wskazać należy, że oskarżony celowo wprowadził kupujących w błąd co do swojej tożsamości. Nie poinformował ich w żaden sposób o tym, że sprzedaży dokonuje w imieniu kogoś innego, a nie z własnym, a zachowywał się tak, aby założyli oni, że mają do czynienia z właścicielem pojazdu, jakim miał być według dokumentów okazanych przez oskarżonego T. P. (1). Po pierwsze bowiem wylegitymował się im okazując dowód osobisty T. P. (1), który został zgłoszony jako utracony w wyniku kradzieży, a po wtóre takim właśnie imieniem i nazwiskiem podpisał się na umowie sprzedaży. Wbrew temu co twierdził nie okazał również B. C. (1) i N. O. upoważnienia na podstawie którego miał możliwości dokonania sprzedaży samochodu w imieniu innej osoby. Wszystkie powyżej wskazane okoliczności świadczą zdaniem Sądu jednoznacznie o tym, że oskarżony przyjmując przedmiotowy samochód zdawał sobie sprawę z tego, że pochodzi on z kradzieży, a sprzedając go działał z zamiarem doprowadzenia kupującego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Oskarżony popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa po odbyciu w ciągu 5 lat kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ sygn. akt II K 1399/10 za który odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 16 grudnia 2013 roku do 15 grudnia 2014 roku

Drugi z zarzucanych oskarżonemu czynów również popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa. Oskarżony dopuścił się jego popełnienia po odbyciu w ciągu 5 lat kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ sygn. akt II K 1399/10 za który odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 16 grudnia 2013 roku do 15 grudnia 2014 roku. Kwalifikację prawną obu zarzucanych oskarżonemu czynów uzupełnić należało zatem w obu przypadkach o wskazanie art. 64 § 1 k.k.

Sąd podzielił kwalifikację zatem prawną przedstawioną przez oskarżyciela w treści aktu oskarżenia.

W tym stanie sprawy wypełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego i jednocześnie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające jego winę (tj. wyłączające jego poczynałość) lub bezprawność popełnionego przez niego występkę (tj. wskazujące, że nie zdawał on sobie sprawy z bezprawności swojego postępowania).

Przy określaniu wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu Sąd kierował się wskazanymi w art. 53 k.k. dyrektywami wymiaru kary, a więc rodzajem i charakterem naruszonego dobra prawnego, stopniem społecznej szkodliwości czynu, pobudkami i motywacją oskarżonego oraz sposobem i okolicznościami jego działania, a także rodzajem zamiaru. Sąd wziął również pod uwagę w ramach znacznej społecznej szkodliwości czynu fakt, iż zachowanie oskarżonego pozostawało w znacznej dysharmonii pomiędzy zachowaniem powinnym i było bez wątpienia przejawem rażącego lekceważenia przez niego podstawowych zasad obowiązującego porządku prawnego. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował również uprzednią karalność oskarżonego, przede wszystkim za przestępstwa przeciwko mieniu. Oskarżony bowiem w przeszłości trzykrotnie skazywany wyrokami sądów karnych w tym dwukrotnie w związku z popełnieniem czynu z art. 278 § 1 k.k. i raz w związku z popełnieniem czynu z art. 291 k.k., a więc za czyny zabronione przeciwko mieniu. W związku z przestępstwami, których dopuszczał się w przeszłości dwukrotnie orzekano wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zaś jeden raz skazany został on na karę bezwzględnego pozbawiania wolności. Konsekwencje te nie skłoniły jednak oskarżonego do refleksji nad swoim postępowaniem i zmiany dotychczasowego sposobu życia. Sąd nie dopatrył się przy tym żadnych okoliczności łagodzących.

Mając powyższe na uwadze Sąd, uznając oskarżonego M. B. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu oskarżeniem w punkcie I, skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś uznając go za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu oskarżeniem w punkcie II karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Przepis art. 291 § 1 k.k. za przestępstwo przypisane oskarżonemu przewiduje karę pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do lat 5. Przepis art. 286 § 1 k.k. za przestępstwo przypisane oskarżonemu przewiduje karę pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do lat 8. Najniższą karą jaką można wymierzyć za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia jest zatem kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo z uwagi na fakt, że oskarżony każdego z zarzucanych mu czynów zabronionych dopuścił się w warunkach opisanych w art. 64 § 1 k.k. Sąd mógł wymierzyć wobec oskarżonego karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Oskarżony jest sprawcą trzykrotnie karanym, w tym za każdym razem za przestępstwa przeciwko mieniu. Uniemożliwia to zdaniem Sądu zastosowanie wobec niego kary w wymiarze równym dolnej granicy zagrożenia ustawowego. W opinii Sądu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności w przypadku czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia i roku i 6 miesięcy w przypadku czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia to karę utrzymane w dolnych granicach zagrożenia ustawowego a jednocześnie adekwatne do tego czego dopuścił się oskarżony. W ocenie Sądu wymiar kary wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w mniejszym wymiarze

byłoby niewystarczające i nieskuteczne pod względem wychowawczym. Kara ma być bowiem dla sprawcy dotkliwa i uciążliwa w taki sposób, aby oskarżony odczuł jej skutki w sposób realny i nie popełnił w przyszłości ponownie przestępstwa. Jednocześnie kara orzeczona wobec oskarżonego jak już wyżej wskazano bliższa jest dolnej granicy ustawowego zagrożenia i tym samym nie może być uznana za nadmiernie surową, czy też niewspółmierną do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego winy.

Tak wymierzone jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył i wymierzył wobec oskarżonego karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią przepisu art. 86. § 1. Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 20 lat pozbawienia wolności. Sąd zatem mógł wymierzyć karę pozbawienia wolności w wymiarze od roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności do 2 lat pozbawienia wolności. W orzecznictwie od dawna dominuje przekonanie, że zasada absorpcji winna być stosowana wyjątkowo, zaś priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej powinna być zasada asperacji. Zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy wydawaniu wyroku łącznego uwarunkowane jest przede wszystkim relacjami zachodzącymi pomiędzy prawomocnie osądzonymi czynami, objętymi tymże skazaniem. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy łączy te czyny oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się realnie przestępstw wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, a to bliskość czasowa ich popełnienia, osoby pokrzywdzonych (największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę), rodzaj naruszonego dobra prawnego (im bardziej zbliżone dobra, tym większa bliskość przestępstw, zatem największa przy tożsamości dóbr), sposób działania sprawcy itd. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywy bądź pobudki stymulujące sprawę, rodzaj i formę winy, zamiaru, itd. Stosowanie zasady pełnej absorpcji w każdym przypadku stanowiłoby nadużycie instytucji kary łącznej, która nie ma polegać na ograniczeniu odpowiedzialności karnej sprawcy, lecz na rzeczywistemu oddaniu zawartości kryminalnej czynów jakich się dopuścił. Istotne więc znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma także wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku II AKa 104/09, wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie II AKa 10/12, II AKa 241/11). O. G. był sześciokrotnie karany. Pierwszy czyn popełnił 10 lipca 2003 roku, a ostatni 23 maja 2011 roku. W opinii Sądu w przedmiotowej sprawie można z pełną stanowczością stwierdzić, że pomiędzy czynami, za które oskarżony został skazany zaistniał ścisły związek podmiotowo – przedmiotowego, który jeżeli istnieje przemawia za zastosowaniem zasady absorpcji ( vide postanowienie SN z dnia 29.01.2013 r., czy wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23.10.2012 r. II AKa 290/ 12, czy wyrok SA w Krakowie z dnia 20.09. 2012 r. II AKa 168/ 12). Sąd mając na uwadze powyższe uznał, iż kary za przypisane skazanemu czyny należy połączyć przy zastosowaniu zasady absorpcji, uznając, że taka kara będzie adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, będzie pełnił należycie rolę wychowawczą wobec oskarżonego.

Wskazać należy, że Sąd nie rozważał możliwości zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, gdyż zgodnie dyspozycją art. 69. § 1. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Oskarżony zaś w przeszłości był już trzykrotnie skazywany na karę pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia całości szkody w mieniu pokrzywdzonych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06 września 2017 roku wobec B. C. (1) poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 7.500 zł, zaś wobec A. M. i K. K. (2) poprzez zapłatę na ich rzecz kwoty 200 zł.

Na mocy z kolei art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych pod poz. 1 - 3 wykazu dowodów rzeczowych k. 456 akt, jako służące do popełnienia przestępstwa, zaś na mocy art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot dowodu rzeczowego opisanego pod poz. 4 wykazu dowodów rzeczowych z k. 456 a przechowywanego k. 83 akt uprawnionej osobie tj. oskarżonemu M. B. (1), gdyż stały się zbędne dla postępowania karnego.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 października 2017 roku godzina 13:10 do dnia 06 lipca 2018 roku

Na mocy przepisów wskazanych w punkcie VII wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłat i obciążył go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 2.685,12 złotych.

Na mocy przepisów przytoczonych w punkcie VIII wyroku zasądzone ze Skarbu Państwa na rzecz adw. U. J. kwotę 1.476 ,- tytułem świadczonej oskarżonemu obrony z urzędu

SSR Beata Majkowska

Zarządzenia:

- 1/ odnotować w kontrolce terminowego sporządzania uzasadnień
- 2/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem
- 3/ przedłożyć z wpływem apelacji lub za 21 dni.

G., dnia 30 lipca 2018 r.

SSR Beata Majkowska